Stempel Call

DEYS

Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
Wchodzę na pełnej, możesz stąd zawijać śmieciu
Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
I nawet jak mówią, że jest nas niewielu to dzwonię do Stempla i wpadamy w si
edmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy

Goście mnie pytają co jest? Ja sobie biegam z game boyem
Nie wczuwam się w tą rozmowę, nawet jak szarpią za Obey
Myślisz, że to mnie poruszy? suko i to jest twój błąd, błąd
Gimbuski piszczą, że w duszy mają nasz najmniejszy trop, trop
W kieszeni nie nosze drobnych, za to mam tam ciebie ogólnie
Postronni poszli na odwyk, no bo przeciągnęli strunę
A propos labelu mam własny, brat
Jedziemy z bandą na sztukę, Młody Krol nabija sztukę
I czemu Jakub leję wódę jak u mnie przed koncertem to raczej głupie
Jestem łotrem jak Bojack, choć lubię być sam
Jak gangi czy składy to z nimi na bank
Ninja to Dawid z anime mała, mieni się mocno jak Sakura sign
Midichloriany za normą, czakra pod czaszkę, nie podchodź
Młody tego nawet nie napisałem, a i tak wejdzie z czarnuchem w reakcje

Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
Wchodzę na pełnej, możesz stąd zawijać śmieciu
Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
I nawet jak mówią, że jest nas niewielu to dzwonię do Stempla i wpadamy w si
edmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu

Pytają jak tam po buchu
Ja zbieram candy na Mewtwo
Na osiedlu znów zero ruchów
Wariatów wyjebało z butów
Ciągle w podróży jak Stempel rudy
Ona je koktajl, ale to nie budyń
Lubię te ich pojebane stylówy
Gdy ona ma blackout, a ja znów luzik
Wpadnijcie do mnie, bo wjechały bluzy
Siedzimy tu sami po grubej burzy
Piszemy story, coś jak imię róży
Moda, młoda, młoda, młoda ty zrób mi... już dobrze wiesz co
Gdy w klubie w klubie jest pełno, a ja? Ja jestem bezczelny jak młody LeBron
Jak wiśnia to mało, napotkasz ich z nami
Na insta na czarno, zamotka z filtrami
A gruba se tańczy, na bani, na party gdzie wszyscy naćpani piksami
Masz Shadowplaya, wszystkie moje albumy, słuchasz Deysa i KęKę
I mówisz, że jak się porobisz to Young Igi wchodzi ci pięknie
Widzimy się jutro we Wrocku, będę gdzieś o trzeciej tam w Setce

Za to co mam w nerce i wydałem w nocy podjechałby Bentley
Nie przejmuję się pitem – rucham Shakire jak Pique
Bo tyle parterów już dało mi życie
Zapraszam do kraterów w mojej psychice
Przerabiałem takich frajerów, że krzyczę...

Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
Wchodzę na pełnej, możesz stąd zawijać śmieciu
Wchodzę na pełnej, na pełnej kurwie, skurwielu
I nawet jak mówią, że jest nas niewielu to dzwonię do Stempla i wpadamy w si
edmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy w siedmiu
Dzwonię do Stempla i wpadamy

Ty wariacie powiedz, kurwa, jak tam życie?
Bo nie widzieliśmy się już parę lat
A ja spełniam sny, co je tam knułem skrycie
I marzenia, które przecież dobrze znasz
Te chłopaki od nas biegają po streetcie
I się znamy trochę, bo nas zbliżył czas
I szalone noce, w których było picie
I nie było kurwa tam żadnego z was
Ty wariacie powiedz, kurwa, jak tam życie?
Bo nie widzieliśmy się już parę lat
A ja spełniam sny, co je tam knułem skrycie
I marzenia, które przecież dobrze znasz
Te chłopaki od nas biegają po streetcie
I się znamy trochę, bo nas zbliżył czas
I szalone noce, w których było picie
I nie było kurwa tam żadnego z was

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!